

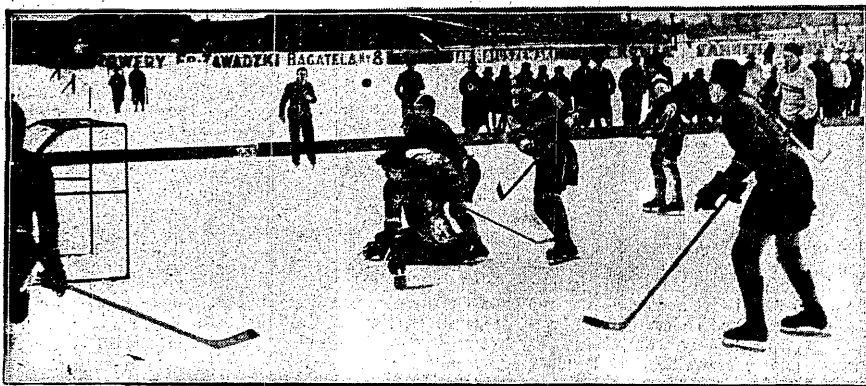
Final Olimpiady zimowej

Bieg złożony i skośi łupem Norwegów. Zwycęstwo Finlandzyków w maratonie narciarskim. Kanada-U.S.A. 2:2

LAKE PLACID, 12.2. — Tel. wł. 10 godzin bez przerwy lat deszcz ze środy na czwartek. Temperatura podniosła się do 4 st. ciepła. Lód i śnieg topniały w oczach. Na Maine Street sznury samochodów uciekały z tej powodzi. Na szlakach zmoczeni do suchej nitki czekali tubylcy i olimpijczycy na zmiotowa nie niebios.

Potem deszcz ustał i zabłysła isierka nadziei, że przynajmniej będzie można rozegrać przedbiegi bobslejów. Meteorologowie zapowiadają jednak oziębie nie dopiero na popołudnie czwartkowe. A jeśli przedtem deszcz znów zacznie padać, pokrywa lodowa zniknie za pełnie.

W czwartek rano temperatura znów się podniosła, co zdecydowało ostatecznie o przedłużeniu Olimpiady do niedzieli. W dniu tym mają się odbyć zawody bobslejowe, ewentualnie w 2 tylko biegach. Na hokejowym meczu treningowym kombinowanej drużyny amerykańsko-kanadyjskiej z Lake



MOMENT Z MECZU HOKEJOWEGO A.Z.S. KOMB. — POLONIA 1:0

Placid, w której barwach grają ukryci zawodowcy doszło do gorszących scen. Ofiarami padli nietylko gracze olimpijczycy, ale nawet widzowie. Na „fin.szu” doszło do bijatyki — i wykluczenia dwu graczy.

Nieprzyjemna przygoda spotkała bobsleistów niemieckich, którzy wyjechali samochodem do pobliskiej karczmy. Gdy zasiedli przed suto zastawionymi stołami, weszła policja i pociągnęła Niemców do odpowiedzialności za naruszenie prohibicji. Nie pomogła interwencja członków komitetu olimpijskiego: zwolennicy alkoholu przesiadli 4 godziny w ratuszu i zapłacili po parę dolarów grzywny. Najkomiczniejsze jest, że w Lake Placid sprzedają wódkę zupełnie oficjalnie...

Konkurs skoków do kombinacji, który rozpoczął się w godzinach popołudniowych, rozegrany został w warunkach opłakanych. Śnieg stopniał niemal zupełnie, woda płynęła z pod progu skoczni strumieniami, tworząc na wybiegu olbrzymie jeziora, które pod krzykami zawodników, rozpryskiwały się w tysiące kropli. Ze mimo to zawodnicy parokrotnie przekroczyli 60 mtr., świadcząc o niezwykle dodatnio o ich umiejętnościach i odwadze.

Widzów zebrało się koło 8.000. Niezliczone szeregi aut piły się w górę pod skocznię do parku samochodowego, odległego o 6 km od Lake Placid. Pieszko przedostać się było niesposób, gdyż kosa samochodów zanięty drogę w jedno ogromne błoto.

Skości przedłużały się w nieskończoność, gdyż co 5 skoków, kolumny narciarzy musiały doprowadzać skocznię do porządku. Obliczanie trwało jeszcze dłużej, gdyż poza zawiątem obliczaniem not, trzeba było zlikwidować szereg protestów. Między nimi usłowano dyskwalifikować Bronka Czecha, za to, że miał na piersiach zły numer startowy (!). Energetyczny protest Polaków odniósł jednak skutek.

33 zawodników stanęło do konkursu. Faworyt Johann Grottnumsbraaten, zwycięzca biegu, skakał naturalnie ostrożnie, aby tylko utrzymać swą przewagę. W pierwszej kolejce miał on 51 mtr., w drugiej 50 i to zapewniło mu trzecie miejsce w konkursie i ostateczne zwycięstwo. 34-letni bohater 3-ich Olimpiad (3-ci w Chamonix, pierwszy w St. Moritz) ustanowił tem samem jedyny w swoim rodzaju rekord narciarski.

Najdłuższy skok w pierwszej kolejce oddał Szwajcar Kaufman (59,5 mtr.). Jego rodak Chignona i Kanadyjczyk Wilson mimo doświadczeń długości nie mogli nawet marzyć o polepszeniu słabych miejsc w biegu. Kolterud (Nor.) i Erickson (Szw.) mieli po 57,5; pewni siebie, II w biegu, Stenen tylko 48 mtr. Vinjarengen z wielką brawurą, marząc o zwycięstwie nad Grottnumsbraatenem — 54 mtr. Japończyk Kuriagawa padał i grzebie nadzieje na dobrą lokatę. Barton, myśląc tylko o pokonaniu Bronka, pewnie, ale ostrożnie 47 mtr. Simunek, najlepiej jak potrafi, 48 mtr. Monson (Am.) i Nordmoe, walcząc beznadziejnie o poprawę słabych wyników w biegu 54 i 53 mtr.

W drugiej kolejce długości były jeszcze większe. Vinjarengen (Nor) ustanawia rekord konkursu 62,5 mtr., ale podpira się; Kaufman ma

60,5. Erickson nawet 61,5 i dystansuje tym świetnym wynikiem Czecha i Bartona, od których miał słabszy czas w biegu.

Grottnumsbraaten, mając zwycięstwo w kieszeni, zadawała się 50 mtr. Stenen, spokojnie 52,5, Kolterud 55,5, ale podbiera się, Barton tylko 45,5, Bronka w ładnym stylu 50 mtr. Simunek 47 mtr., wreszcie Monson i Nordmoe po 53 mtr. Poza konkursem skacze jeszcze Andersen (Norwegia). Wspaniałe odbicie, lot i oficjalny rekord skoczni, ustanowiony przez Vinjarengena już pobity — 64 mtr.

Na ogłoszenie wyników oficjalnych trzeba czekać długo i z niepokojem. Bronka Czech o tyle lepszy w długościach i stylu od Bar-

tona, winien go zdystansować i to znacznie. Olimpijski medal zdaje się być pewny.

(Dalszy ciąg na str. 2-cj)



W DRODZE NA KROKIEW
Narciarze zakoplańscy idą sznurem na skocznię, skąd za chwile lotem płaków spłyną wód.



GROTTNUMSBRATEN
najlepszy narciarz świata,
swoją triumf olimpijski w konkursie przed 4-letni



SAARINEN (FINLANDJA)
wygrał maraton narciarski w Lake Placid



ITTERSTROM (Szwecja)



SAARINEN (FINLANDJA)
wygrał maraton narciarski w Lake Placid

Ostatnie akordy III-ich Zimowych Igrzysk Olimpijskich

Saarinen (Finlandia) zwycięzca 50-ki

LAKE PLACID, 14.2. — Mimo pesymistycznych nastrojów z punktu, w sobotę temperatura obniżyła się nagle do minus 8 st., a nad Lake Placid od rana zaczęła szaleć śnieżyca. To też organizatorowie postanowili przeprowadzić jednak ostatnią konkurencję narciarską — bieg 50 km. Złe warunki nie zmuśły ich jednak do przeniesienia trasy biegu w góry na wysokość 600 mtr. i rozegranie go w dwóch pętlach po 25 km. Trasa szła przeważnie przez teren leśny, a że znajdowała się bardzo daleko od miasta, więc na starcie i mecie zebrało się bardzo niewiele widzów.

Zaskoczeni nagłością przygotowań organizatorowie nie mogli nadto zupełnie swemu zał. Na trasie nie było żadnej stacji lekarskiej, żadnej stacji strażniczej. Złoty medal zdobył Saarinen (Finlandia) z czasem 1:44:49,8. Szwedzi: Lindgren 1:47:22,9; Jonson 1:48:22,9. Trzeci: Ruudstadstuen 1:49:52,10. W tym biegu Saarinen zwyciężył z przewagą 50-ki.

W sobotę w godzinach przedpołudniowych rozegrano mecz hokejowy Polska — Niemcy, który miał zdecydować o trzecim miejscu w turnieju olimpijskim. Wbrew oczekiwaniom Niemcy zwyciężyli w wysokim stosunku 4:1 (0:0, 2:1, 2:0). Druga niemiecka nie przewyższała zupełnie drużyny polskiej, to też gdy pierwsza tercja nie dała wyniku, zaczęła nadużywać siły fizycznej i tem tylko zapewniła sobie lekką przewagę. Polacy mimo twardości i zaciętej obrony, nie przekroczyli nigdy granic dozwolonych, to też sędzia stosował represje wyłącznie do Niemców, wykluczając co chwila ich z gry. Chwila na boisku było tylko czterech graczy niemieckich. Najsurowiej ukarani zostali Heinrich z brutalną grą na obronie — czterominutowe wykluczenie, oraz Jaenecke za niedozwolone metody ataku.

Mecz naogół bardzo interesujący, gra prowadzona w szybkim tempie z ogromną ambicją to też podobna była bardziej, niż nerwowo nieregularny mecz Kanady — Ameryka.

Mimo porażki Polacy byli dużo gorzej okłaskiwani od Niemców, którzy zdobyli sobie smutny rekord brutalności olimpijskiej.

W pierwszej tercji gra jest nerwowa, to też drużyny nie mogą się zdobyć na nic więcej, niż na ambitne wypadki. W drugiej tercji Rudi Ball strzela kolejno dwie bramki z solowych przebiegów. Rewanżuje mu się tylko jeden Nowak.

W trzeciej tercji Niemcy grają już bez skrępowań i coraz wyraźniej przeważają. Dwie bramki strzelają Ball i Schroettle. Ataki prowadzone są z niesłychanym impetem, a kontrofensywna polska równie niemal gwałtowna nie może pokonać obrony Leimwebera.

Wśród szeregu kontuzji, które miały miejsce w tej tercji, wyróżnić należy ciężkie zranienie Stogowskiego, który nie chciał dopuścić boiska i uczynił to dopiero na wyraźne polecenie lekarza, oraz wypadek Schroettlego, który zranił się niebezpiecznie w oko... własnym kijem.

W sobotę przed wieczorem przy szczerze zapalonych trybunach i prosiącym śniegu odbyło się uroczyste zamknięcie igrzysk. Przed obiektywem tysięcy aparatów fotograficznych i filmowych, zebrał się przedstawiciel wszystkich narodów na rozdanie nagród. Jednak i tutaj zaszły bardzo nieprzyjemne dysonanse. Podczas ogłoszenia zwycięstw cudzoziemców, publiczność amerykańska zdradzała głośno swe niezadowolone, burzliwe natomist oklaskując każde najmniejsze nawet wyróżnienie Yankeesów.

W obliczu Olimpiady w Los Angeles prasa amerykańska na wiec wdzięczne zadanie wychowania narodu amerykańskiego według zasad przyjętych w Europie.

Uroczystego zamknięcia igrzysk dokonał prezes Amerykańskiego Komitetu Olimpijskiego dr. Dewey, a mowę pożegnalną wygłosił prezes Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego hr. Baillet-Latour.

Po ukończeniu igrzysk prowadzi Ameryka 86 punktów, przed Norwegią 77 pkt., Kanadą 44 i Szwecją 28 pkt.

LAKE PLACID, 14.2. — Tel. w. — Stosownie do programu poolimpijskiego turnieje hokeistów polskich, ekspedycja nasza wyjechała stąd w sobotę wieczorem do Chicago, gdzie w poniedziałek 15-go lutego rozegra pierwsze ze swych meczów.

LAKE PLACID, 14.2. — Tel. w. — W sobotę i niedzielę odbyły się tu okręgowe mistrzostwa narciarskie. Przeprowadzono je w dwóch miejscowościach: biegi w Bruchowicach, letnisku oddalonym od Lwowa o 9 km, a skoki w niedzielę na nowo wybudowanej skoczni M. K. W. F. w Polulanie.

Na miejsce startu w Bruchowicach wyjechało gromadnie specjalnie autobusami; główną kwatery umieszczono na dworcu bruchowickim, przy którym znajdował się również start i meta.

Na starcie stanęło 70 zawodników, w tym 41 seniorów, 19 juniorów i 10 pań. Najsilniej reprezentowani byli Czarni, którzy wchłonili w siebie rozwiązania sekcji Pogoni. Poza tym na starcie znaleźli się również zawodnicy K. T. N., Przemyskiego, T. N., Lechii, AZS-u oraz A. Z. S. warszawskiego i krakowskiego oraz Sokola zapiaskowskiego.

Warunki śniegowe były stosunkowo dobre, aczkolwiek w niektórych miejscach podkład był dość śliski. W drugiej części biegu zaczął przyszywać śnieg. Gorzej miała się sprawa z trawą. W Bruchowicach brak jest poważniejszych wzniesień, to też prowadziła ona prawie wyłącznie po jednolitej i równym terenie z minimalnymi podbiegami i zjazdami.

Pod względem sportowym wypadki biegi bardzo interesujące. We wszystkich kategoriach konkurencja była silna i zażarta, wyrównana walka toczyła się przedostatnią chwilą nie można było przesądzić wyniku. Nie spodziewanie sprawił Koch z Przemysla, zajmując drugie miejsce. Wśród pań znalazła się na czele niezmordowana Gwizdałówna, wyprzedzając technicznie jazydy.

Wyniki techniczne: bieg 16 km. startuje 41 zawodników: 1) Jakubowski (KTN) 1:20:52, 2) Koch (PTN) 1:22:13, 3) Tesseyre (KTN) 1:22:44, 4) Lankosz (KTN) 1:25:01, 5) Wowkonowicz (Cz.) 1:25:16, 6) Woron (Cz.) 1:25:41, 7) Witkowski (Cz.) 1:26:53, 8) Prokopowicz (L.) 1:27:04, 9) Rodzyński (Cz.) 1:29:12, 10) Szkiełski (Cz.) 1:30:20.

Bieg juniorów 8 km. startuje 19-tu zawodników: 1) Lankosz II (PTN) 42:07, 2) Dec (PTN) 43:55, 3) Pregowski (Czarni) 44. Bieg pań 6 km. startuje 10 zawodniczek: 1) Gwizdałówna (Cz.) 55:11, 2) Ralska (Cz.) 56:07, 3) Bogucka (Cz.) 57:19, 4) Kostecka (K. T. N.) 59:08.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

Po dwu przedłużeniach -- bez rezultatu Kanada - Ameryka 2:2

do trzeciej wojny. Malloy (Kan.) i Nelson (USA) rzucają się na siebie z kijami i tylko z trudem udaje się ich rozdzielić. Ameryka atakuje teraz zacięcie i raz po raz strzela do bramki, dopiero jednak w ostatniej minucie udaje się Palmerowi zdobyć prowadzenie dla USA.

W trzeciej tercji Amerykanie stosują taktykę defenzywną, starając się utrzymać wynik. Znakomita ich obrona zdaje się zapewniać im powodzenie, gdy na gło, w ostatniej niemal chwili, strzał Riversa powoduje wyrównanie.

Dalsze trzykrotne przedłużenie.

W sobotę przed wieczorem przy szczerze zapalonych trybunach i prosiącym śniegu odbyło się uroczyste zamknięcie igrzysk. Przed obiektywem tysięcy aparatów fotograficznych i filmowych, zebrał się przedstawiciel wszystkich narodów na rozdanie nagród. Jednak i tutaj zaszły bardzo nieprzyjemne dysonanse. Podczas ogłoszenia zwycięstw cudzoziemców, publiczność amerykańska zdradzała głośno swe niezadowolone, burzliwe natomist oklaskując każde najmniejsze nawet wyróżnienie Yankeesów.

W obliczu Olimpiady w Los Angeles prasa amerykańska na wiec wdzięczne zadanie wychowania narodu amerykańskiego według zasad przyjętych w Europie.

Uroczystego zamknięcia igrzysk dokonał prezes Amerykańskiego Komitetu Olimpijskiego dr. Dewey, a mowę pożegnalną wygłosił prezes Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego hr. Baillet-Latour.

Po ukończeniu igrzysk prowadzi Ameryka 86 punktów, przed Norwegią 77 pkt., Kanadą 44 i Szwecją 28 pkt.

LAKE PLACID, 14.2. — Tel. w. — Stosownie do programu poolimpijskiego turnieje hokeistów polskich, ekspedycja nasza wyjechała stąd w sobotę wieczorem do Chicago, gdzie w poniedziałek 15-go lutego rozegra pierwsze ze swych meczów.

LAKE PLACID, 14.2. — Tel. w. — W sobotę i niedzielę odbyły się tu okręgowe mistrzostwa narciarskie. Przeprowadzono je w dwóch miejscowościach: biegi w Bruchowicach, letnisku oddalonym od Lwowa o 9 km, a skoki w niedzielę na nowo wybudowanej skoczni M. K. W. F. w Polulanie.

Na miejsce startu w Bruchowicach wyjechało gromadnie specjalnie autobusami; główną kwatery umieszczono na dworcu bruchowickim, przy którym znajdował się również start i meta.

Na starcie stanęło 70 zawodników, w tym 41 seniorów, 19 juniorów i 10 pań. Najsilniej reprezentowani byli Czarni, którzy wchłonili w siebie rozwiązania sekcji Pogoni. Poza tym na starcie znaleźli się również zawodnicy K. T. N., Przemyskiego, T. N., Lechii, AZS-u oraz A. Z. S. warszawskiego i krakowskiego oraz Sokola zapiaskowskiego.

Warunki śniegowe były stosunkowo dobre, aczkolwiek w niektórych miejscach podkład był dość śliski. W drugiej części biegu zaczął przyszywać śnieg. Gorzej miała się sprawa z trawą. W Bruchowicach brak jest poważniejszych wzniesień, to też prowadziła ona prawie wyłącznie po jednolitej i równym terenie z minimalnymi podbiegami i zjazdami.

Pod względem sportowym wypadki biegi bardzo interesujące. We wszystkich kategoriach konkurencja była silna i zażarta, wyrównana walka toczyła się przedostatnią chwilą nie można było przesądzić wyniku. Nie spodziewanie sprawił Koch z Przemysla, zajmując drugie miejsce. Wśród pań znalazła się na czele niezmordowana Gwizdałówna, wyprzedzając technicznie jazydy.

Wyniki techniczne: bieg 16 km. startuje 41 zawodników: 1) Jakubowski (KTN) 1:20:52, 2) Koch (PTN) 1:22:13, 3) Tesseyre (KTN) 1:22:44, 4) Lankosz (KTN) 1:25:01, 5) Wowkonowicz (Cz.) 1:25:16, 6) Woron (Cz.) 1:25:41, 7) Witkowski (Cz.) 1:26:53, 8) Prokopowicz (L.) 1:27:04, 9) Rodzyński (Cz.) 1:29:12, 10) Szkiełski (Cz.) 1:30:20.

Bieg juniorów 8 km. startuje 19-tu zawodników: 1) Lankosz II (PTN) 42:07, 2) Dec (PTN) 43:55, 3) Pregowski (Czarni) 44. Bieg pań 6 km. startuje 10 zawodniczek: 1) Gwizdałówna (Cz.) 55:11, 2) Ralska (Cz.) 56:07, 3) Bogucka (Cz.) 57:19, 4) Kostecka (K. T. N.) 59:08.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

W niedzielę odbyły się skoki na Polulanie. Nowa skocznia nie przedstawiała się imponująco, niemniej jednak odpowiadała celowi treningowemu.

Igrzyska zimowe przy pogodzie wiosennej

Konkurs skoków na topniejącym w oczach śniegu

Birger Ruud (Norwegia) i małżonkowie Brunet (Francja) powiększają listę zwycięzców olimpijskich

LAKE PLACID, 13.2. — Tel. wł. Zapowiedziano na piątek popołudniu mrozu nie było śladu. Przeciwnie, zrobiło się jeszcze cieplej, południowe stoki okolicznych wzgórz pokryły się zielenią wczesnej wiosny. Słońce w południe prażyło tak silnie, że nawet w letnim palcie jest zagorąco.

Nie dziwnego, że w tych warunkach zapowiada się, że Igrzyska Olimpijskie zakończą się zupełnym fiaskiem. O rozegraniu zawodów bobslejowych mowy być nie może. Tor jest doszczętnie splukany przez wodę. Nawet gdyby nadziedzili mróz, doprowadzenie do stanu używalnego musiałoby trwać parę dni.

Maraton narciarski ma się jednak odbyć, ale w dwu okolicznościach po 25 km. dużo wyżej i po zaciętych stokach gór.

Napewno dojdą do skutku tylko dwa ostatnie mecze hokejowe i to w hali krytej, nie na jeziorze, którego powłoka jest tak cienka, że startujący na nim samolot omal, że się nie utopił. Wśród publiczności, która zalegała gładką tafel jeziora, zażywając spacerów, przejażdżek samochodowych i ślizgawki, zapanowała po tym wypadku niebywała panika.

Przeprowadzenie skoków otwar tych umożliwiła tylko całonocna praca całego batalionu robotników, którzy setkami samochodów ciężarowych zwoziły ze stoków gór śnieg na skocznię. Niestety, ów cenny puch topniał w oczach, tak, że niemal cała praca szła na marne.

Na domiar złego, przybyło tu z okazji święta Lincolna, 2500 osób, które pociągnęły w kierunku swych ogromnych wóchatych futrach. Na Main street ruch jest jak na Broadwayu, tutejsi policjanci nie dorobiłi do niego. Ślizgawka kryta jest stale przepełniona, do skoczni ciągną istne pielgrzymki. I to teraz, gdy nima już na czem się ślizgać i jeździć na nartach. Za późno. Nie uratuje to już Igrzysk.

W przepełnionej hali rozegrano ostatnią konkurencję łyżwarską: jazdę parami. I tu zwyciężyli faworyci, małżonkowie Brunet (Francja), które ze wspianą pewnością wykonał swój trudny program zgarniając poza drugim medalem olimpijskim, obfite żniwo oklasków od 500 publiczności.

Mistrzowie świata Rotter - Szolais (Węgry) byli w słabszej niż zwykle formie i nadszpiewanie nie było groźni dla Francuzów. Mie rozczarowała para amerykańska Loughran - Badger, która swój program wykonała z gracją i z rozmachem. W przerwach demonstrowali swój kunszt mistrzowie olimpijscy Sonja Henie i Karl Schäfer, oraz Fritz Burger.

Wyniki szczegółowe jazdy parami: 1) małżonkowie Brunet (Fr.), cyfra 12; 2) Loughran, Badger (USA) c. m. 16; 3) Rotter, Szolais (Węgry) c. m. 20; 4) Organista, Szallay (Węg.) c. m. 28; 5) Samuel, Wilson (Kanada) c. m. 35; 6) Clondet, Banas (Kan.) c. m. 36; 7) Meredith, Savage (USA) c. m. 49.

Skoki rozegrane popołudniowo, odbyły się w zupełnie nienormalnych warunkach. Śnieg topniał w oczach, na wybiegu stały jeziora wody. Widzów amerykańskich, zebranych w ilość 10 000 osób, zaskakiwały nie same skoki, ale wne ewolucje, któremi zawodnicy usiłowali się zatrzymać w otyj powodzi.

Mimo niezmiernie pracy dokonanej zarówno przez narciarzy, poprawiających co chwila zeskok, jak i organizatorów, którzy zwieźli masę śniegu. Skocznia była fatalna. Warunki zmieniały się co chwila, tak, że trudno jest porównywać wyniki.

Konkurs, do którego zgłosiło się 35 zawodników, otworzył Szwed Ruud w chwili potem wyładował już na 66,5 mtr. Po dalszych do-

ena (63 mtr.), Szwajcara Steuri (58 mtr.) i Japończyka Makita (59 mtr.)



ADAMOWSKI PRZY KRAŻKU podczas niedzielnego meczu na Dynasach.



ZEBROWSKI I SZCZEPANIK czołowi hokeiści drużyny A.Z.S. i Polonii

Piłka nożna

NEAPOL, 14.2. — Tel. wł. — Włochy pokonały Szwajcarię w meczu o puchar Europy w stosunku 3:0 (2:0). U Szwajcarów zawiódł atak, Włosi mieli cały czas przewagę. Wszystkie bramki strzelił Fedulo. Widzów 25.000.

LIPSK, 14.2. — Tel. wł. — Kolonia pokonała Lipsk w meczu piłkarskim w stosunku 2:1.

BRUKSELA, 14.2. — Tel. wł. — Belgia pokonała Holandię w międzypaństwowym meczu piłkarskim w stosunku 3:2 (1:1). Holendrzy bez swego słynnego bramkarza van der Meulena. Bramki dla Belgów strzelił Versyp (2) i Capelle, dla Holendrów Maell i Nel.

PRAGA, 14.2. — Tel. wł. — Mecz piłkarski przyniósł szereg niespodziewanych wyników. Viktoria Zizkov pokonała Slawie 2:0, a F. C. Filsen - Sparta 3:2. Meteor VIII - D. F. C. 5:2. Sparta (Kosire) - Bohemians 4:1. Tep litzer F. C. - D. F. C. Gablonz 5:1.

CHARLEROI, 14.2. — Tel. wł. — Drugi garnitur piłkarzy belgijskich pokonał reprezentację Luksemburga w stosunku 6:3 (5:2).

BERLIN, 14.2. — Tel. wł. — W meczach piłkarskich Viktoria zremisowała z Luckenwalde 3:3. Meteor - Wedding 1:1. Preussen - Wacker 3:1. W spotkaniu towarzyskim Hertha pokonała Minerva 5:3.

LONDYN, 14.2. — Tel. wł. — Mecz o puchar Anglii Wednesday - Chelsea 1:1. Arsenal - Portsmouth 2:0. Huddersfield - Preston 4:0.

Węgry pokonały Egipt w meczu piłkarskim w stosunku 4:0 (1:0) wobec 15.000 widzów w Aleksandrii.

Zawodowa liga piłkarska Francji liczyć będzie 20 klubów.

Puchar zimowy Czechosłowacji wygrała Sparta, bijąc bez trudu Bohemians 4:0.

W puharze Węgier sensacją było zwycięstwo amatorskiego mistrza zacho-

du - Tatabanyi nad Ujpesti w stosunku 2:1 (dopiero po przedłużeniu).



BIRGER RUUD (Nor.) zwycięzca w otwartym konkursie skoków olimpijskich.



POPISEY ŁYŻWIARZY LWOWSKICH Kpt. Teuer i p. Rudnicka na torze w Dolinie Szwajcarskiej.

List Motyki z Lake Placid

Lake Placid, w styczniu.

Po jednodniowym pobycie w Nowym Jorku, z radością wsiadliśmy do wozu sypialnego wiozącego nas do Lake Placid. Uśmiechała się nam nadzieja wypoczynku po tylu dniach meczowej i burzliwej podróży. Tylko Jędrk Maruszczak chciał jeszcze jechać: zaznałomil się z jakimś murzynem i podobno rozumieł się doskonale; w każdym razie dużo rozmawiali; myśmy też próbowali ale nam nie szło.

W Lake Placid mieszkamy sami w osobnym domku. Kuchnię mamy świetną, czujemy się doskonale, apetyt i humor dopisują. Amerykanie nam przestali imponować. Łamiemy sobie języki, ale staramy się mówić po angielsku.

Trenujemy według doskonale ułożonego przez p. St. Fächera programu: nie za wiele, stopniowo, na zmianę skoki i biegi; skoki narazie na małej lecz dobrej skoczni, na której zresztą pracują wszyscy: Norwegowie,

Szwedzi, Czeši, Włosi, Japończycy, Francuzi, Amerykanie i Kanadyjczycy.

Śniegu na razie nima, ale będzie bo tak chcą Amerykanie, t. zn. wszechmocny dolar. Skocznia olimpijska pozwala na skoki do 65 mtr. mała treningowa — do 40 mtr. Stadion olimpijski cudowny, zarówno kryty jak i otwarty.

Wierzymy wszyscy w siebie i zdajemy sobie sprawę z ciężącego na nas obowiązku. Brak nam tylko kierownika narciarskiego, a taki jest nam pięciu niezbędnie potrzebny. Pan Woy niewcz jest doskonałym opiekunem, bo zna świetnie angielski i francuski, a bez tego tu ruszyć się nie można. Ale nie może on zastąpić kierownika narciarskiego i sędziego, który na takich zawodach musi być wszędzie: tembardziej że do ośmiu nastki startujemy wszyscy bez wyjątku, więc na trasie nie będziemy mieli nikogo.

Zdzisław Motyka.



TRENING IANA Z KID CHOCOLATE Świetny nasz piesczarz

Hokej i narty

GRINDELWALD, 14.2. — Tel. wł. Akademickie mistrzostwa narciarskie przyniosły w sztafecie 30 km. zwycięstwo Włochom w 2:42.35 przed Innsbruckiem i Monachium. W biegu 18 km. zwyciężył Włoch Holzner w 1:11.48 przed Niemcem Rommelem. W slalomie triumfował Austriak Dellekardh 2:14.8 przed swymi rodakami Salcherem i Neumanem. W biegu zjazdowym 1) Neuner, 2) Leubner. W kombinacji pierwszy był Neuner przed Salcherem; w skokach triumfował Dellekardh — 320 przed Salcherem.

SCHREIBERHAU, 14.2. — Tel. wł. Mistrzostwo narciarskie Niemiec zdobył z notą 666.75 Austriak Rudi Matt, zajmując trzecie miejsce w skoku i w biegu, 2) Gumpold (Aust.) 625, 3) Resser 612, 4) H. Lantschmer (Aust.) 609, 5) Kratzer 585, 6) Krebs, 7) Müller i 8) Bauer. W biegu (16.2 km.) zwyciężył niespodziewanie Motz 1:09.53 przed Bognerem 1:09.59 i Mattem 1:10.01. Steinhäuserem 1:11.01, Leupoldem 1:11.05; w skokach najlepszy był Gumpold 54, 2) Kratzer (52 mtr.), 3) Matt (47 mtr.).

CHAMONIX, 14.2. — Tel. wł. — W narciarskich mistrzostwach Francji bieg 30 km. wygrał Szwajcar Teryer w 4:30.49. Slalom — G. Lantschmer 1:46.8 przed Stegerem 1:59.4, w kombinacji triumfował O. Lantschmer, a wśród pań mistrzyni F. I. S. — Paula Wiesinger.

RIESSERSEE, 14.2. — Tel. wł. — H. C. Riesersee pokonał w meczach hokejowych Austriaków z Klagenfurtu 3:2 i 1:0.

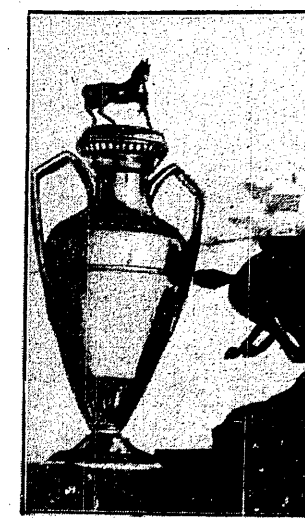
LONDYN, 14.2. — Tel. wł. — Oxford pokonał Cambridge w meczu hokeja w stosunku 1:0.

KOPENHAGA, 14.2. — Tel. wł. — Zawodach piływakich Tarris wygrał 100 mtr. w 1:02.4 i 400 mtr., płynąc orwicz sztafecie duńskiej, w 5:0.

DORTMUND, 14.2. — Tel. wł. — W meczu szermierczym pań Nadrenia pokonała Holandię w stosunku 6:3.



PRIMO CARNERA. Klania się tłumom witającym go na dworcu w Berlinie.



TRONIA FOR HUNTERA WŁOCHÓW Z 25 P. UL. zdobyła w zjeździe i slalomie 2. miejsce. P. R. R. zdobyła 3. miejsce w zjeździe i 4. w slalomie.

nastąpiła sensacja, której nikt nie oczekiwał. 19-letni Norweg Hans Beck odbił się wspianale i w cudownej pozycji, niemal równoległy do nart, wyładował wśród grzmotu oklasków na 71,5 metrze. Przy tym rekordowym skoku zbladły inne wyniki, choć 60 mtr. było parokrotnie przekroczone. Nawet 69 mtr skoczył Amerykanin Mikkelsen, wyładował on jednak tak twardo, że doznał wstrząsu mózgu i musiał się wycofać. Wahlberg skoczył 62,5 mtr., Erickson (Szwecja) 65,5 mtr., Szwajcar Kaufman 63,5 mtr., Sigmund Ruud tylko 60 mtr., Adacki (Japonia) 60 mtr., Chiogna (Szw.) — tyleż, Włoch Zardini aż 65 mtr. Polacy skakali ostrożnie: Broniek Czech miał 56 mtr., bracia Marusarze po 53 mtr.

W drugiej kolejce Beck skakał ostrożnie, znając swą przewagę, za ostrożnie jak się okazało, gdyż miał tylko 63,5 mtr i to kosztowało go mistrzostwo. Birger Ruud po stawili bowiem wszystko na jedną kartę i wspianiałym skokiem 69 mtr., zdystansował swego rywala o 0,1 pkt.

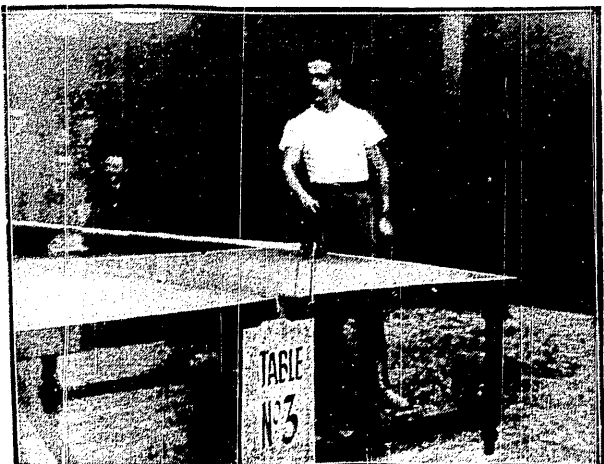
Erickson miał tym razem 61 mtr. tyleż Wahlstedt, Oimoen aż 67,5, Kaufmann — 65,5, S. Ruud — 62,5. Adacki wspianale 66 mtr., Chiogna — 63 mtr., Rylander tylko 58,5 mtr. Z Polaków Broniek Czech osiągnął również 60 mtr., obaj Marusarze zadowolili się 55 mtr., wyraźnie obawiając się upadku.

Wyniki szczegółowe były następujące: 1) Birger Ruud (Nor.) 220,1 (66,5 i 69 mtr.), 2) Hans Beck (Nor.) — 220 (71,5 i 63,5 m.), 3) Wahlberg (Nor.) — 219,5 (62,5 i 64 mtr.), 4) Erickson (Szwecja) — 218 (65,5 i 64 mtr.), 5) Oimoen (USA) — 216,7 (63 i 67,5); 6) Kaufman (Szwajcaria) — 215,8 (63,5 i 65,5); 7) Sigmund Ruud (Nor.) — 215,1 (63 i 62,5); 8) Adacki (Jap.) — 210,7 (60 i 66 mtr.); 9) Chiogna (Szwajcaria) — 209,8 (60 i 63 mtr.), 10) Rylander (Szwecja) — 206 (58 i 58,5); 11) Schön (Szwecja) — 201,8 (52); 12) Bronistaw Czech (Polska) — 200,7 (56 i 60 mtr.); 13) Fahlstad (Szw.) 199,5; 14) Zardini (Wł.) — 196,7; 15) Steele (USA) 195,6; 16) Dalleg (USA); 17) Stanisław Marusz (Polska) 53 i 55 mtr.; 18) Steuri (Szwajcaria); 19) Barton (Czechosłowacja); 20) Andrzej Marusz (Polska) 53 i 55 mtr.

Norwegowie dowiedli więc ponownie swej wyższości w skokach, aczkolwiek nie tak wymownie, jak dawniej. Groźny był dla nich, tak jak i w Holmenkollen świętujący Szwed Erickson. Niespodziewanie dobrmi skoczkami okazali się Amerykanie, którzy znali dobrze skocznię i odbili się z ryzykanc kim rozmachem. Kaufman udowodnił ponownie, że jest najlepszym skoczkiem środkowej Europy. — Wspianale postępy porobili Japończycy. Sensacją była porażka Sigmunda Ruuda, do niedawna najlepszego skoczka Norwegii, a więc i świata.

Broniek Czech zajął miejsce zaszczytne, jak na tak silną konkurencję. Lepsi od niego byli 4 Norwegowie, 3 Szwedzi, 2 Szwajcarów, Japończyk i Amerykanin. Gorsz Kanadyjczycy, Austriacy, Włosi, Francuzi, Amerykanie, Czeši. Polak odbił się przedewszystkiem długością skoków, stylem był równy, najlepszym. Cennem jest zdystansowanie przez niego Czechę Bartona, który był tu o klasę gorszy od Polaka. Tym razem sędzia p. Jarolimek nie mógł poradzić swemu pupilowi, a wynik ponownie zdyskredytował jego uczciwość.

Marusarze skakali ostrożnie i wskutek tego za krótko. Zajęte przez nich miejsca należy uważać za dobre.



MISTRZ PINGPONGOWY ANGLJI.

Bokserzy Jordanu moralnymi mistrzami Warszawy

Skandaliczna organizacja zwycięskiego meczu z Polonią 11:5. Anders, Birencweig, Zbierski i Pasturczak bohaterami meczu

Jordan nie ma szczęścia do organizowania większych imprez bokserkich. Tym razem organizacja zawiodła, jednak bez winy organizatorów, gdyż sala zajęta w godzinach rannych, została opróżniona na dopiero po godz. 13-ej, czyli w kwadrans po wyznaczonym terminie meczu z Polonią.

Co innego, że nabywały sposób wpuszczania około 2 tysięcy osób przez dwoje maleńkich drzwi jest jeśli nie wprost kanibalizmem, to w każdym razie przesadą, posunięciem do ostateczności.

Na szczęście dla klubów stołecznych, publiczność pięciarska Warszawy jest niezwykle cierpliwa: czekała sobie na mrozie około godziny i przed godz. 2-ga ostatecznie wielka sala Colosseum wypełniła do ostatniego miejsca.

Na ring obie drużyny wystąpiły zdekompoutowane: Jordan bez przedstawicieli w wadze półciężkiej, którego zastąpił Stahl z Łódzkiego I.K.P. Polonia — osłabiona jeszcze bardziej, bo bez Kazimierskiego, Damskiego i Urbana.

Mecz rozpoczął walki nadprogramowe.

W wadze papierowej Wojciechowski (P) spotkał się z Rochmanem (J). Obaj zawodnicy bez ciosów w pierwszych dwóch rundach punktowali się wzajemnie, walcząc na dystans. Rochman zdobył minimalną przewagę punktową w pierwszej rundzie, którą Wojciechowski odrobił z nadwyżką w drugiej.

Trzecie starcie wskutek wyczerpania obu walczących przypominało raczej zapasy, przerywane od czasu do czasu ciosami lecającymi w powietrze. Zwyciężył b. nieznacznie Wojciechowski.

Drużyna walczyli Mieczysław Mateczko (P) z „kogutem” Kłobuckim (J) zakończyła się również zwycięstwem polonisty. Kłobucki nie umie jeszcze chodzić po ringu; wrośnięty w ziemię dzięki długim rekompensatą stał się jedynie powłóczącym się przeciwnikiem i od czasu do czasu wysyła ciosy.

Po bardzo słabej pierwszej rundzie, w drugiej Mateczko znalazł lukę w gardzie jordanisty i ułokował cały szereg celnych ciosów z lewej w szyję.

W trzecim starciu polonista dzięki jednej dobrej serii, mimo kilku ostrych ciosów zdobył powłóczący się jeszcze swój dorobek punktowy i w rezultacie zwyciężył zaskazując.

Spotkanie towarzyskie Jordan — Polonia rozpoczęła walka Pasturczak (P) — Urkiewicz (J) w wadze muszej. Pasturczak czyni stałe postępy i od początku było widoczne, że Urkiewicz trafił na godnego siebie rywala.

Pierwsza runda utrzymana na wysokim poziomie i na ogół wyrównana przyniosła kilka dobrych uderzeń i szybkich kontrataków Pasturczaka, który nie zapominał również o ofensywie.

W drugim starciu jordanista przechodził do generalnego ataku, ale bojąc się nadzicia, na każdym ciosie wchodził w clinch. Ponieważ zaś Pasturczak tronił się bardzo umiennie, więc przewaga punktowa Urkiewicza jest w tej rundzie minimalna.

Runda trzecia jest odwróconym

obrazem drugiej: tutaj znów więcej napiera polonista, to też wynik nierozstrzygnięty odzwierciedla sprawiedliwie stosunek sił. Stan meczu 1:1.

W. kogucia Zbierski (P) — Borensztajn (J).

Zastępca Kazimierskiego, mistrz warszawskiej kl. B Zbierski, chłopiec młody, chudy jak szparag, wykazał w tej tak trudnej dla siebie walce dużo talentu. Odrzucał się z ciosami, które mógłby wykonać tylko na dystans, gdzie jego długie ręce dawały mu wielką przewagę nad twardym i silnym Borensztajnem. To też jordanista napróż-

no starał się wpędzić sprytnego przeciwnika do rogu. Szybki i zwinny Zbierski zawsze uciekł mu na środek ringu i punktował proste mi bity.

W drugim zwarcu, bardziej już ostrym, polonista nawet w zwarcach potrafił osiągnąć przewagę: jego cios był zawsze ostatni i celny, czego nie można powiedzieć o Borensztajnie.

Wytrzymałość i siła ciosu jordanisty dały mu dopiero pewną przewagę w rundzie końcowej. Nie była ona jednak tak znacząca, aby nie przyznać Zbierskiemu zwycięstwa. Polonia prowadziła 3:1.

W. piorkowa Anders (J) — Goss (P) była niewątpliwie punktem kulminacyjnym wszystkich walk. Pytanie kto jest lepszy znalazło jednak rozwiązanie już w pierwszej rundzie, kiedy Goss po raz pierwszy zapoznał się z deskami.

Pięściarz Polonii jest niewątpliwie bardzo groźny, ale tylko dla przeciwników, którzy go nie znają.

O Andersie tego jednak nie można powiedzieć. To też obrona przez jordanistę taktyka walki była doskonała. Chociaż obie szkiełki w świetnej gardzie czekał on odgryzając się Gossowi na dogodny moment. A tych polonista daje przeciwnikowi ile chce. To też mocny prawy w szkiełce i polonista zwał się na deski już w 1-ej rundzie.

Mimo że wstał dość szybko, jednak był bardzo zmęczony i gong przerywający walkę zjawiał się dla niego bardzo w porę.

W przerwie Goss jednak odżył i ruszył z furją do ataku. Anders zorientował się szybko w sytuacji, zamknął się znów jak żółw w swej gardzie, no i w rezultacie polonista ponownie zapoznał się z deskami.

Trzecie starcie nie zmienia sytuacji — Goss pragnie się odegrać

za wszelką cenę, ale jest to ponad jego siły i możliwości. Wysokie zwycięstwo Andersa przyjmując widownia entuzjastycznie. Stan meczu 3:3.

W. lekka Birencweig (J) — Pernak (P).

Jordanista reprezentuje dziś bezspornie wysoką klasę. Niezwykle silny cios, duża agresywność, siła i wytrzymałość — wszystko to składa się na boksera rzeczywiście wysokowartościowego. W pierwszej rundzie dobiera się on z mielską do szkiełki i brzucha polonisty, który mimo to nie traci na świeżość i doskonałej kondycji.

W drugim starciu wściekle uśmiechnięty Pernak nie tylko że broń się, ale próbuje też z powodzeniem atakować: jego słaby cios nie robi jednak na Birencweigu większego wrażenia.

Trzecia runda ma przebieg podobny: Pernak, mimo że Birencweig szpilkuje go ciosami, łączy na ringu zupełnie swobodnie, pięknie chwytając strzały jordanisty na rekawice i umiejętnie postępując. Zwycięza pewnie na punkty Birencweig. Jordan prowadzi 5:3.

W. półciężka Wysocki (J) — Krawczyk (P).

Spotkanie to, najsłabsze w całym dniu, stało dzięki bezradnemu Wysockiemu na poziomie klasy C. Krawczyk absolutnie bez ciosu, nie mógł zrobić siłnemu, wrośniętemu w ziemię jordanistę, zwłaszcza że umiejętności pięściarza Polonii są też dość dobre.

Mimo że Krawczyk w fatalnej gardzie odlatywał całe serce i żóładek, Wysocki z unorem maniają dobił się gwałtem do jego szkiełki, waląc po rekawicach aż szło echo.

Zwycięstwo punktowe Wysockie ustatkował 7:3 dla Jordana.

W. średnia Garbarz (J) — Andy (P) O wiele lżejszy i słabszy Andy był dla Garbarza przeciwnikiem zbyt słabym. Młody zawodnik Polonii przedwysztykiem jest jeszcze bardzo słaby w defensywie, nie umie się kryć i walczyć w zwarcu. Z drugiej strony ataki jego, aczkolwiek szybkie, energiczne, a czasem nawet dobrze pomyślane, nie mają absolutnie poparcia w słabym ciosie.

Pozatem Andy nie umie rozkładać sił: do ataku rusza z miejsca, zbyt ostro każdą rundę kończy potem absolutnie wyczerpany.

Walka ta przyniosła wysokie zwycięstwo Garbarza i wynik dla Jordana 9:3.

W. półciężka Mizerski (P) — Stahl (IKP Łódź).

Popularny „Klimka” poczynił niewątpliwie duże postępy. Atakując nie zapomina on, jak Goss, o kryciu. Pozatem każdy jego cios ma wagę — widać to po przeciwniku. To też szereg uderzeń w serce i żóładek zaaplikowanych Stahlowi w pierwszej rundzie przysporzyło Mizerskiemu grunt do nokautu — w trzeciej.

Drugie starcie Mizerski zaczyna ostro — szuka długo luki w zasłonie łodzianina i wreszcie znajduje. Mocny cios z prawej i Stahl wali się na deski... I tu jak na meczu z Finem moment obserwować wprost nadludzka żywotność łodzianina. Upada, wstaje, upada, znów rzuca się i idzie naprzód jakby to on miał przeciwnika wykończyć.

Ale cios Klimka jest ciężki. To też po takim furacjnym zwrocie Stahla w trzeciej rundzie Mizerski dobiera się znów do jego szkiełki, ładując cios jeden, potem drugi i sędzia Stahla wywiera.

Ponieważ Stahl walczył w barwach IKP Mizerski swe punkty i tak zdobył v. o. tak samo jak Finn w wadze ciężkiej wskutek niestawienia się chorego Urbana.

Ostatecznie zatem mecz wykręca Jordan 11:5.

Sędzia p. Landeck z Łodzi.

Zwycięstwo Legierskiego i Łuska

w mistrzostwach narciarskich okręgu krakowsko-śląskiego i podhalańskiego

WISŁA, 14.2. — Tel. wł. — Przy wspaniałych warunkach atmosferycznych rozegrane zostały w Wiśle mistrzostwa narciarskie okręgu krakowsko-śląskiego. Rozpoczęło je biegiem 15 km. otwartym i do kombinacji. Warunki śniegowe były doskonałe. Mimo to trasa była ciężka wskutek świeżo spadłego śniegu. Na starcie stanęło 61 zawodników, a ukończyło go 52. Zwyciężył Jan Legierski (SKN Katowice) w czasie 1:06.59. Drugie i trzecie miejsce zdobyli również bracia Legierscy: Paweł i Józef w czasie 1:08.04 i 1:08.59. 4) Zabnicki (PTN Żywiec) 1:09.29. 5) Wagner (WSC Bielsko) 1:09.44. 6) Łódzki (Wiśła Kraków) 1:10.14. 7) Gajduszek (WSC Bielsko) 1:11.07. 8) Bujok (SKN Katowice) 1:11.35. 9) Koźdoń (Watra Cieszyń) 1:11.48. 10) Woitas (3 p. s. p.) 1:12.07.

W drugim dniu mistrzostw przeprowadzono bieg zjazdowy pań na dystansie 4 km. oraz konkurs skoków otwartych i do kombinacji. Startowało po 21 zawodników. Warunki śniegowe nie najlepsze. Śnieg był ciężki, wskutek silnego wiatru i miejscami zlodowaciały. Wyniki: 1) Lindertówna (WSC Bielsko) 22:34. 2) Kempna (SKN Katowice) 22:38. 3) Dubieńska (AZS Kraków) 24:07. 4) Wiśniewska (PTN Kraków) 24:16. 5) Musiałkówna (SKN Rybnik) 24:19. 6) Fickówna (SKN Katowice) 24:25. 7) Spinerówna (WSC Katowice) 25:03. 8) Kasperlikówna (3 p. s. p.) 25:19. 9) Panhirsówna (SKN Katowice) 25:24. 10) Sabicka (AZS Kraków) 25:21.

Konkurs skoków otwartych: 1) Koźdoń z notą 219.30, długość skoków 38 i 36. 2) Gajduszek 215.60 — 37 i 37. 3) Koźdoń 214.30 — 36 i 39. 4) Głodkiewicz 209.30 — 33 i 37. 5) Wagner 201.10 — 32 i 36. 6) Torna 191.30 — 30 i 32. 7) Urbaczka 186.40 — 29 i 32. 8) Szybała 175.20 — 27 i 30. 9) Legierski Jan 169.30 — 25 i 25. 10) Pionka 165 — 25 i 29.

Mistrzostwo okręgu krakowsko-

KATOWICE, 14.2. — Tel. wł. — Mecz hokejowy drużyn szkolnych gimnazjum matematyczno — przyrodniczego i S. K. S. zakończył się zwycięstwem pierwszych w stosunku 6:0 (1:0, 2:0, 3:0).

KATOWICE, 14.2. — Tel. wł. — IFC pokonał Naprzód Lipiny 9:1 (4:1). Naprzód był słabo dysponowany i miał dziś jeden z najsłabszych dni. Ponadto drużyna IFC grała brutalnie, wskutek czego zostało kontuzjowanych kilku czołowych graczy Naprzodu.

W czasie drugiej rundy sędzia przeważał grę na minutę i wszyscy gracze oddali w milczeniu hold zmarłemu w sobotę znanemu piłkarzowi TKS i Polonii Warszawskiej, s. p. Franciszkowi Suchockiemu.

Gre rozpoczęli goście, wypadali, zaś AZS którego siła leży w kombinacji, przylazłszy ten system, nie mógł nie zdzielać. W dziesiątej minucie Dubowski, po solowej akcji, zdobywał dla lekiem strzałem prowadzenie dla T.K.S. Bramka była do obrony.

W drugiej rundzie AZS obejmuje inicjatywę. Błąd obronny wykorzystuje Warmiński, który ostrym strzałem łokuje krawęż w siatce 1:1.

W trzeciej rundzie przewaga AZS wzrasta, a zwycięski punkt uzyskuje w zamieszaniu podbramkowym również Warmiński. Sędzia p. Bogdan Piotrowski.

A. Z. S. — Warta 2:2 (2:0, 0:1, 0:0). Spotkanie hokejowe rozegrane w środę na ślizgawce AZS-u o pułkarz starszy krajowego p. Begalego dla najlepszej drużyny Poznania, przyniosło dużą niespodziankę, w postaci wyniku nierozstrzygniętego. Wobec tego że

śląskiego w biegu zlozonym zdobył Legierski Jan z notą 420 — długość skoków 28 i 28. Dalsze miejsca zajęli: 2) Gajduszek 414 — 25 i 37. 3) Koźdoń 405.40 — 32 i 34. 4) Głodkiewicz 407 — 31 i 34. 5) Wagner 406.50 — 26 i 31. 6) Urbaczka 390.50 — 30 i 34. 7) Legierski Paweł 380.30 — 26 i 24. 8) Zabnicki 378 — 21 i 24. 9) Pionka 370.30 — 23 i 27. 10) Koźdoń 369.50 — 28 i 38.

Najdłuższy skok poza konkursem oddał Koźdoń z Krakowa — 40 metrów. Stwierdzić można było znaczny postęp klasy narciarzy śląskich, co świadczy wybitnie o doskonałej pracy trenerów, norweskich Peer Klykkena i zakopiańczyka Seidla, którzy swa sumien-

nością i troskliwą opieką położyli ogromne zasługi około podniesienia narciarstwa na Śląsku.

Jutro w ostatnim dniu mistrzostw odbędzie się bieg 30 km., do którego udział zgłosiło 26 narciarzy.

ZAKOPANE 14.2. — Tel. wł. — W sobotę odbył się konkurs skoków indywidualnych i do kombinacji o mistrzostwo okręgu podhalańskiego. Ponieważ najsilniejsi nasi narciarze rekrutują się do tychczas tylko z Zakopanego, względnie z bliskiego Podhala zawody okręgu podhalańskiego są obok mistrzostw Polski, najważniejszą imprezą narciarską w sezonie. Tym razem konkurs odbył się odwrotnie. W pierwszym dniu odbyły się skoki, a w

ŁÓDŹ, 14.2. — Tel. wł. — Mistrzostwa atletyczne okręgu łódzkiego zgrały się na starcie 70 zawodników, którzy startowali i do zapasów i do pięcioboju w dwiganiu ciężarów. Konkurencja dwigania ciężarów stała się zwycięstwem na wysokim poziomie, czego najlepszym dowodem kilka pierwszorzędných wyników, uzyskanych przez trojkie mistrzów Polski: Weingartena, Galickiego i Menza.

W wadze koguciej pierwszy był Weinwurz (Mak.) 298 kg. 2) Rosenthal (BK) — 268 kg. W wadze piórkowej sześciokrotny mistrz Polski Weingarten ustanowił nowy rekord zwycięży — 373 kg. 3) Silberbaum II — 271 kg. W wadze lekkiej: 1) Dudkiewicz (Mak.) — 393 kg. 2) Łazny (Sila) 346 kg. W wadze średniej mistrz Polski Galicki (Sila) uzyskał wynik 441 kg. o równe 100 kg lepszy od drugiego — Silberbauma (Mak.). W wadze półciężkiej mistrz Polski Minc (BK) miał najlepszy wynik dnia 461 kg. 2) Suchowski (Mak.) — 352 kg. W wadze ciężkiej: 1) Turek (S.) — 434 kg. 2) Kureptowicz — 356. Mistrzostwo aż trzech wag przypadło na udziału Mincowi; mistrzostwo drugie zdobyła Makabi 16 pkt. przed Silą II i Barkochbą 5 pkt.

ŁÓDŹ, 14.2. — Tel. wł. — Wspaniały sukces sportowy i organizacyjny odniósł Makabi, która wystawiła w grach 16 drużyn męskich i żeńskich, przeciwko czolowym zespołom koszykówki i siatkówki Łodzi. Do tej pory Makabi wygrała 12 z przegrana tylko jedno w siatkówkę mistrzów z Triumfem 21:24, pozostawiając jednak w pokonaniu polu drużyn IKP, Resursy, Triumfu, Hakoahu, Sternu, Jutrzenki i Tur.

ŁÓDŹ, 14.2. — Tel. wł. — AZS Warszawa — ŁKS 5:1 (1:1, 0:0, 4:0). Przyjazd stołecznej AZS wywołał w kółkach sportowych Łodzi znaczne zainteresowanie i dużą frekwencję widzów. Przez dwie rundy.

W pierwszym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W drugim starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W trzecim starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W czwartym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W piątym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W szóstym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W siódmym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W ósmym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dziewiątym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dziesiątym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W jedenastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwunastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W trzynastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W czternastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W piętnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W szesnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W siedemnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W osiemnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dziewiętnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziątym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym pierwszym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym drugim starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym trzecim starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym czwartym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym piątym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym szóstym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym siódmym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym ósmym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym dziewiątym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym dziesiątym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym jedenastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym dwunastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym trzynastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym czternastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym piętnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym szesnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym siedemnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym osiemnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym dziewiętnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym dziesiątym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym jedenastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym dwunastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym trzynastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym czternastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym piętnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym szesnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym siedemnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym osiemnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym dziewiętnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym dziesiątym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym jedenastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym dwunastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym trzynastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym czternastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym piętnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym szesnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym siedemnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym osiemnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym dziewiętnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym dziesiątym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym jedenastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym dwunastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym trzynastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym czternastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym piętnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym szesnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym siedemnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym osiemnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym dziewiętnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym dziesiątym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym jedenastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym dwunastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym trzynastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym czternastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym piętnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym szesnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym siedemnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym osiemnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym dziewiętnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym dziesiątym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym jedenastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym dwunastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym trzynastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym czternastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym piętnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym szesnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym siedemnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym osiemnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym dziewiętnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym dziesiątym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym jedenastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym dwunastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym trzynastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym czternastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym piętnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym szesnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym siedemnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym osiemnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym dziewiętnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym dziesiątym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym jedenastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym dwunastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym trzynastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym czternastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym piętnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym szesnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym siedemnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym osiemnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym dziewiętnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym dziesiątym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym jedenastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym dwunastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym trzynastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym czternastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym piętnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym szesnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym siedemnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym osiemnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym dziewiętnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym dziesiątym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym jedenastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym dwunastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym trzynastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym czternastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym piętnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym szesnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym siedemnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym osiemnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym dziewiętnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym dziesiątym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym jedenastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym dwunastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym trzynastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym czternastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym piętnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym szesnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym siedemnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym osiemnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym dziewiętnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym dziesiątym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym jedenastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym dwunastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym trzynastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym czternastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym piętnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym szesnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym siedemnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym osiemnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym dziewiętnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym dziesiątym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym jedenastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym dwunastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym trzynastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym czternastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym piętnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym szesnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym siedemnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym osiemnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym dziewiętnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym dziesiątym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym jedenastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym dwunastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym trzynastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym czternastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym piętnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym szesnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym siedemnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym osiemnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym dziewiętnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym dziesiątym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym jedenastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym dwunastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym trzynastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym czternastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym piętnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym szesnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym siedemnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym osiemnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym dziewiętnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym dziesiątym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym jedenastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym dwunastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym trzynastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym czternastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym piętnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym szesnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym siedemnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym osiemnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym dziewiętnastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym dziesiątym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym jedenastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym dwunastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym trzynastym starciu AZS wygrał z ŁKS 5:1. W dwudziestym czternastym

Rozmowa z prezesem P.K.S.

Inż. Przeworski o konsolidacji prac arbitów piłkarskich

mecz

to ponad

Wysokie

Stan me-

0) — Per-

dzis bez-

Niezwyk-

ność, siła

Wszystko

to zwycię-

W pierw-

on z miej-

scy, ci na

świe

ji.

lecznie u-

ko że bro-

powodze-

nie

igu wiek-

ebieg po-

a. Biren-

ni, tańczy

r, pięknie

nisty na

postulac-

ty Biren-

3.)

0) —

w całym

dziesięciu

klasy C,

z ciosu,

mu, wro-

rdaniście,

i pięści-

kie.

fatalnej

rce i zo-

niaj-

do jego

ciach aż

Wysokie

ni.

Andy (P)

Andy był

iem zbyt

em Poloni-

czce bar-

nie umie

warciu. Z

), aczkol-

a czasem

, nie ma-

ł słabym

ie rozkła-

z miejsca

— kończy

pany.

wysokie

wynik dla

(P) —

), zniżył mie-

Atakując

ss. o kry-

ciós na

zaczynku,

w serce i

Stalowi

zgotowało

okautu —

i zaczął na

z w zasto-

z znajduje

Stali wali

na meczu

serwowac

tność lo-

e, upadł,

naprzód

wnika wy-

cieżki. To

n zryw

o Mizerski

o szczeki,

drugi i se-

st w bar-

punkty i

o jak Finn

ek niesta-

na.

z wygry-

odzi.

UM

7.30, 9.30

NI

50, 2

RY

RY

T

N

kim filmie

da

na

VIN

THIEF

Walne zgromadzenia władz piłkarskich miały w tym roku dziwnie spokojnie, bez większych zgrzytów i wstrząszeń. Sielankowy nastrój obrad udzielił się również i sędziom piłkarskim, którzy w ubiegłym tygodniu bez słowa protestu przyjęli do wiadomości sprawozdanie o ustępującym zarządzie i, udzielając mu podziękowania, polecieli sprawowanie mandatów w dalszym ciągu.

Ustalił że sędziów na niemożność prowadzenia przez nich zawodów w burzliwej atmosferze, skarżąc na publiczność i graczy. Czyżby więc istotnie stosunki te wyglądały tak różowo?

Po odpowiedzi na to pytanie zwróciliśmy się do p. inż. Przeworskiego, prezesa PKS.

Sytuacja arbitów piłkarskich istotnie się poprawiła — zaczyna nasz rozmówca. Osiągnięliśmy przedewszystkiem całkowitą zgodność poglądów OKS-ów i obecnie nasze podstawy organizacyjne są dostatecznie mocno zapełnione. Władze P. Z. P. N., Liga i okręgi starają się iść nam na rękę we wszelkich poczynaniach. Wydały one szereg popisków, które mają zabezpieczyć osobę sędziego i wyrobić wśród publiczności i graczy należyte dla niego pozanowanie.

— Dużo jest tu jeszcze do zrobienia i są to problemy niezwykle trudne, ale trzeba podkreślić, że rok miniony obfitował w mniejszą, niż zwykle ilość scysy, zresztą najlepszym tego dowodem jest fakt, że szereg starszych sędziów, odstraszonego szyskami na boisku, powróciło znów do czynnej współpracy z nami.

— Jeżeli tylko działacze klubowi zaprzestają wpaść w chwila gorączki przedmeczowej w swych popiskach, że sędzia jest zgóry wrogiem do nich usposobionym, dojdzie do większego jeszcze uspokojenia umysłów.

Tymczasem ustaliliśmy z Wydziałami Gier i Dyscypliny jaknajścisłą współpracę; a od ich strony działalność zależy bardzo dużo. Sędziowie otrzymali od nas instrukcje podawania opisu zawodów z najdrobniejszymi szczegółami, a W. G. i D. winny karać w zarodku wszelkie przewinienia graczy i organizatorów meczu.

— Ponieważ zdarzało się bardzo często, że gracze nie wiedzieli o udzielonych im naganach na boisku przez sędziego, uchwaliliśmy w porozumieniu z Ligą, że odtąd protokoły sędziowskie będą przysyłane również klubom do wiadomości.

— Ponadto opinia prezydium danego O. K. S. obecnego na zawodach, będzie dla nas zawsze pomocniczą przy rozstrąsaniu jakiejś bardziej zawilej sprawy. Wprawdzie zarzuca się, że są to komisje sędzkie, ale zarzut jest niesłuszny. Sędzia często może nie widzieć, co dzieje się za jego plecami, zobaczy to spokojnym okiem z trybuny kompetentny w tych sprawach jego kolega.

— A jak się przedstawia ilościowo i jakościowo obecny stan sędziów?

— Ilościowo jaknajlepiej. W niektórych okręgach kandydatów na sędziów jest bardzo dużo, tak, że Walne Zgromadzenie upoważnia nas nawet do ewentualnego zamknięcia w pewnych wypadkach listy zgłoszeń. Nowi adepti rekrutują się przeważnie ze sfery inteligencji i muszą przynajmniej, że z wolna nabierają rutyny; pod względem jakościowym sędziowie nasi też nie przestawiają się źle. Istnieje przecież cały szereg młodych sędziów, bardzo już wziętych, o których donosiła nam szyska. Stara gwardia też jeszcze zostanie na placu i wszyscy ofiarowali nam swe usługi i w roku bieżącym.

— Czem pan Prezes tłumaczy niechęć starszych graczy do sędziowania zawodów?

— Zagadnienie to istotnie nie wygląda za dobrze. Przyszym się jednak Panu, że według mnie dobry gracz ligowy niekoniecznie musi być dobrym sędzią. W każdym jednak razie ten, kto będzie chciał iść do pracy, musi być w stanie dać ulgi i ułatwienia. Musi wprawdzie podlegać wszelkim egzaminom, ale wymagamy od niego mniejszej ilości kwalifikacyjnych zawodów.

Pytamy o stosunek do FIFA i o powód niewyznaczenia sędziów polskich na mecze międzypaństwowe.

— Mammy zbyt młoda tradycja — pada odpowiedź. — Otrzymałmy jednak zapewnienia, że sędzią polski będzie zaproszony w tym roku

Sędzia p. Frank, który po niefortun-

nym swym wystąpieniu na zawodach Warszawianka — Warta, został zawieszony przez PKS, decyzją walnego zgromadzenia PKS uzyskał pełne wrócenie praw członkowskich.

Mecz ligowy Wisła — Legia został za obwołania zezdą zaplanowanych klubów przeniesiony z 26 maja na 17 kwietnia.

do Szwecji i Rumunii.

Teraz sprawa najważniejsza, a mianowicie wyznaczenie sędziów na zawody ligowe. Przeprowadzamy w tej dziedzinie radykalne zmiany. Rozesłaliśmy klubom listę sędziów ligowych, nie będą one jednak mogły wykreślać z niej nie wygodnych dla siebie kandydatów. Dochodziło się bowiem do absurdu, że nie było sędziego, na którego zgodziłoby się obydwie kluby.

Zarząd P. K. S. obradować będzie co dwa miesiące i wyznaczać na ten termin sędziów, uwzględniając możliwie najkrótszą trasę przejazdu.

Zresztą wszystko zależy od klubów. Jeżeli porozumieją się one między sobą i ustalą osobę sędzie-

go, PKS wyznaczy tego sędziego bez żadnego wahania. Porozumienie klubowe jest zawsze możliwe, przyczem śmiało można się umawiać na sędziego z tego samego miasta. Nie kosztuje to nic, a takiego bezstronnego sędziego zawsze się znajdzie. Niech się tylko kluby wyrzekną wreszcie tego uprzedzenia do sędziów i niech zrozumieją, że nikim nie powoduje zła wola, a omyślność jest rzeczą ludzką.

— Bo proszę wziąć pod uwagę, że stanowisko sędziego naprawdę nie jest godne zazdrości. Spędzić dwie noce w wagonie pociągu, być potem wygwieżdżanym nie należy do przyjemności — kończy p. Przeworski.

R. Mosin

W obozie mistrza Ligi

Garbarnia wolna od wszelkich ciężarów finansowych

Sensacyjnie brzmiały ostatnio pogłoski, kolportowane przez niektóre pisma, donoszące o kryzysie w krakowskiej Garbarni. Pisano i mówiono wiele o kryzysie gospodarczym w Polskich Zakładach Garbarskich, o które oparta jest „Garbarnia“, o częstotliwość likwidacji tego przedsiębiorstwa, a co zatem idzie i klubu. Pojawiały się pogłoski o przesileniu w drużynie, wystąpieniach graczy, którzy ubiorano już nawet w nowe barwy klubowe.

Pismo nasze pierwsze wystąpiło z zaprzeczeniem tych pogłosek, stwierdzając, iż są one

bezpodstawne, a wszelkie pogłoski nie tylko o likwidacji, ale nawet o przesileniu w łonie mistrzowskiej drużyny Polski są przesadzone.

Najlepszym tego dowodem było odbycie w tych dniach walne zgromadzenie „Garbarni“, które udowodniło, iż klub oparty jest o zdrowe podstawy i ma widoki jaknajlepszego rozwoju w przyszłym sezonie. Największą może niespodzianką, dla kolportatorów „sensacyjnych“ pogłosek, o kryzysie w łonie „Garbarni“, był krok Polskich Zakładów Garbarskich, które skreśliły wszelkie zobowiązania finansowe, jakie ciążyły na koncie klubu. Jeśli zważywszy, że zadłużenie klubu w Z. Garb. wynosiło 90,000 zł., które za jednym zamachem zostały skreślone, rozumiemy jak doniosłe znaczenie ma ten fakt dla klubu.

W jednej chwili stracił mistrz piłkarski Polski olbrzymi balast finansowy i stanął przed nowym sezonem — budżetem nie wykazującym żadnych zaległości, czy też długów. Niema zdaje się dziś klubu w Polsce, który mógłby się pochwalić podobnym stanem swych finansów.

Sprawozdanie ustępujących władz klubu „vc“ podkreślało nadzwyczajny wysoki poziom, jaki osiągnęła praca sportowa w 10-ym roku istnienia klubu. Sekcja piłki nożnej, obok zdobycia najzaszczytniejszego tytułu, mistrza Polski, „objała również piękny puchar Ministerstwa Spraw Zagranicznych, za najlepsze wyniki, osiągnięte w spotkaniach z drużynami zagranicznymi.

Sekcja gier sportowych, po krótkim okresie „stajania“ zdobyła mistrzostwo klas B i wchodzi obecnie „klas A. Sekcja kolarska jest najsilniejszą w Krakowie — wysnuła najsilniejszą szosowców. Uruchomiona sekcja strzelecka zabiera się również energicznie do pracy. Własna strzelnica stworzyła podstawy jej dalszego rozwoju.

Progrę sekcji piłkarskiej na rok bieżący, rozpoczynający się lokalnymi rozgrywkami i mistrzostwami ligowymi, przewiduje udział w turnieju jubileuszowym Cracovii w dniach 1—3 maja.

W dniu 29 maja grać będzie Garbarnia w Krakowie z Spielvereinigung (Bytom) a na Wielkanoc wyjedzie do Bytomia lub Morawskiej Ostrawy.

Pozatem przewidziane są jeszcze dwa wyjazdy zagranicę. I tak od 14 — 21 sierpnia tournée po Jugosławii: Belgrad — Zagrzeb — Lublana. Na jesień zaś projektowane są mecze w Szwajcarii, lub też przełożony z roku ubiegłego wyjazd do Włoch.

Inne sekcje ułożą swe terminy stosownie do kalendarzy, które ustalonych przez oddzielne związki.

Nowe władze klubowe przedstawiają się następująco: prezes dyr. Marian de Walter Gronek, wiceprezesa — radca dr. Czucha jowski, dr. Bogdanowski i inż. Rosenstock, sekretarz Kuczański, zastępca Tadeusz Jelonek, skarbnik prof. Rojt, zastępca Haliszka. Członkowie władz: kpt. Batsch, radca Hardt, Heinrich, rejent dr. Ryblewski, radca Spirala, insp. Strzelecki, prok. Szepleniec, kpt. Tysowicki, Zaczynski, radca Z. Komisia rewizyjna: dyr. Krzyżanowski, Przybycień, Szyjar, Bytnar. Sąd honorowy: radca inż. Fächer, inż. Zapałowicz, inż. Koh.

Walne zgromadzenie nadało godność prezesa honorowego dr. Zivkovicowi, przezw. Beo — adskiem K. S. brać prezydenta ministrów Jugosławii, Beo — adskiem K. S. nadano godność członka honorowego. Wyrazimo podziękowanie i uznanie poselsztwu polskiemu w Zagrzebiu, a w szczególności p. Schiffmillerowi za zasługi położone o koło propagandy sportu polskiego w Jugosławii.

6-20 sierpień na Pomorzu

Międzynarodowy zlot skautów wodnych

Skiam. Przewidywana liczba uczestników dojdzie prawdopodobnie do 2.000.

Najciekawszym oczywiście punktem programu zlotu będą zawody, które zajma blisko po-

Zamęt w W.O.Z.P.N.

Piłkarstwo stołeczne przeżywa po swym dorocznym walnym zgromadzeniu okres niebywale ciekawy.

Uchwały zapadłe na drugiej części zebrania, w atmosferze demagogii i targów personalnych, okazały się w praktyce niemożliwymi do wykonania. Na dobitkę, nowoobрани prezes p. Rusecki oraz pp. Trokheim i Szapiro — rzekli się swych mandatów, a przewodniczący Wydziału Gier i Dyscypliny p. Fickowski — zgłosił daleko idące zastrzeżenia.

Taki jest wynik „zwycięstwa“ bloku politycznego w sporcie. Co dalej? Nikt nie wie, a najmniej sprawcy dzisiejszego stanu rzeczy.

Według § 56 statutu W.O.Z. P.N-u, zarząd musi zwołać nadzwyczajne walne zgromadzenie w razie ustąpienia prezesa (ten właśnie wypadek zaistniał), lub czterech członków Zarządu, względnie Wydziału Gier i Dyscypliny.

Ponieważ na tydzień przed Walnym Zgromadzeniem kluby musiały otrzymać zawiadomienie o miejscu i terminie jego odby-

cia, więc najwcześniej mogłoby się ono odbyć 21 lutego r.b. Data ta zbiega się jednak z terminem Walnego Zgromadzenia PZPN-u, należałoby ją więc przenieść na 22 lutego.

Jak słychać, twórcy tych niefortunnych uchwał zamierzają zgłosić ich reasumację.

Menerzy bloku politycznego, jakim okazał się blok robotniczo-żydowski, upajają się swym „pyrrusowym zwycięstwem“ podczas gdy całość piłkarstwa warszawskiego oczekuje z trwogą dalszych wydarzeń.

M. Kral.

J. L.

Nasz notatnik

Szereg nowych terminów meczów międzypaństwowych uchwalony został na ostatnim zebraniu Związku lekkoatletycznego. Wyjazd zawodników na zawody siłowni państw w Antwerpiu (19-go czerwca) został już definitywnie postanowiony wobec ponownego zaproszenia Związku Belgickiego. Propozycja Szwedów została również przyjęta, z tym jednak, że Szwedzi przysłać swój skład najpóźniej (wraz ze swoimi zawodnikami, którzy już wrócą z Olimpiady) w tym wypadku mecz odbyłby się w Warszawie w terminach 11 lub 18 września (zawody jednodniowe). Na spotkanie z Węgrami zarezerwowano termin 25-go września. (1)

Kierownictwo przedolimpijskiego kursu lekkoatletycznego w Poznaniu objął panowie Głuska, Ryszczyski i kierownik miejscowego ośrodka W.F. por. Lipiński. (1)

Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym rozegrane zostaną w połowie marca w Łodzi. Do mistrzostwa staną mistrzowskie drużyny Krakowa, Łwowa, Łodzi i Wilna, które zorganizowały związek okręgowy.

Kłauzowa skazana będzie na startowanie tylko w konkurencji męskiej.

gdyż, mimo usilnych starań jej klubu, żadna z gwiazd europejskich do Polski przyjechać nie może. Nie zobaczymy więc w najbliższej przyszłości ani pojeźdźcy Kłauzówny — Eppli, ani Kłauzówny — Jordana, co najwyżej Kłauzówny — Maerz (dn. 2 i 3 kwietnia).

Frymarkiewicz bramkarz ŁKS-u po wolany zostaje do służby wojskowej, która jednak odbywać będzie w Łodzi w 10 p. artylerii polowej i będzie mógł grać w barwach klubu ligowego.

Einbrodt, torowy mistrz województwa łódzkiego, który ostatnio był zgłoszony do WKS „Unia“ w Lublinie, po ukończeniu służby wojskowej powrócił do Łodzi i zgłosił swe przystąpienie do KS „Rapid“.

Sekcja bokserska łódzkiego Sokola, z powodu braku należytej opieki ze strony Zarządu klubu, zamierza przejść do ŁKS-u Sokół nie chce jednak dać zezwolenia o które już prosił Klimczak. Pisarski, Pietrzyński i Trzonko.

Nowe Władze Warszawskiego Ławn Tennis Klubu, wybrane na walnym zgromadzeniu w dn. 24, przedstawiają się następująco: Prezes — Włodzisław Czetwertyński, w-przes — Henryk Lipop, sekretarz — Henryk Kozłoman, skarbnik — Karol Kowerski, gospodarz — Robert Polakiewicz, zastępca gospodarza — Adam Morawski, członkowie komitetu — James Clarke, Aleksander Leszczyński, Edward Miller, Edward hr. Raczyński, Janusz Reguiski, Kazimierz Wasilewski.

Poznańskie Towarzystwo Pływackie które przed dwoma laty wybudowało piękny pływacki, popadło z powodu kryzysu gospodarczego w trudności finansowe. W ostatnich dniach odbyło się nadzwyczajne walne zebranie „P. T. P.“ na którym prezes p. dyr. Winie wicz zakomunikował, że towarzystwo znalazło nabywcę swej pływacki. Przy wydatnej pomocy finansowej miejscowego komitetu w. f. i p. w. oraz decernatu w. f. przy magistracie stoł. m. Poznania, pływackie zamierza nabyć P. O. Z. P. Spłaty odbywałyby się w przeciągu kilku lat, przyczem wprawy spłacano by mniejszymi ratami. Po wyjaśnieniu skarbnika p. Fortuniaka, walne zebranie „P. T. P.“ uchwaliło sprzedaż pływacki.

SKRZYŃKA POCZTOWA

„Student“, Warszawa. Artykułu nie zamieszcymy, gdyż nie uważamy za możliwe polemizowanie z kłimkowiem o słuszności decyzji komisji nadawczej Wielkiej Nagrody Sportowej.

„Stary Czytelnik“, Będzin. Trzeba zaczynać od klasy C, lub uzyskać utrzymanie klasy A drogą uchwały walnego zgromadzenia O. Z. P. N.

P. E. S. Toruń. Jeżeli pierwszy klub został zupełnie oficjalnie zlikwidowany — tak.

P. J. Inzelsztajn, Łódź. Informacji udzieli nasz korespondent p. M. Lipszyc Moniuszka 10.

P. Henryk Bak, W-wa. W numerach 67 — 79. Może pan otrzymać w administracji.

P. Władysław Syn, Poznań. Adres Rana Park Plaza Hotel, Central Park, New York, N. Y.

Hasmonea - Rewera 11:5

Mecz bokserski Hasmonea (Łwów) — Rewera, rozegrany w niedzielę przyniósł Rewerze zaskarżającą przegraną 5:11. Rewera wystąpiła bez najlepszych swoich pięściarzy „Romka“ i Zaslawskiego. Wyniki techniczne były następujące: Bund (H) remisuje z Ostrowskim (H), Lanxenger (H) wygrywa w.o. w spotkaniu przyjaźni z kaptkiem „Schmick“, Schmirak nokautuje Schelbickiego. Sprung (H) zwycięża w.o. z powodu nadwagi przeciwnika, w spotkaniu przyjaźni z kaptkiem wygrywa Bialas, Korsiower II (H) zwycięża Szarokę, Krycia (R) zwycięża Korsawera I (H), Gross (H) zwycięża Schumana (R).

Tarnopol. Wyniki meczów hokejowych: Kresy — Old Boys 1:0, Kresy — P. W. Trembowla 1:0. Był to pierwszy mecz Trembowli. Kresy grały po niższej formie.

Łomża. Mecz ping-pongowy Makabi — Trumpeldor dał wynik 6:1 dla Makabi. Dwa kluby tomżyńskie Z. K. S. i Makabi utworzyły sekcję bokserską. W najbliższym czasie odbędzie się mecz Białostok — Łomża.

Zawody szermiercze o Mistrzostwo Polski i Armii, odbędą się dn. 26, 27 i 28 lutego w sali Ośrodka Wych. Fizycznego. Al. Ujazdowski I. W zawody będą wzięci najlepsi polscy zawodnicy z grup olimpijskich i mistrzów poszczególnych O. K. na czele. 28-go odbędzie się też mistrzostwa szermierze nati.

Łuck. W zawodach szermierczych o mistrzostwo DOK II zwyciężył por. Sawicki we florecie i w szpadzie, a por. Szczepankiewicz w szabli. W grupie podoficerskiej najlepszy był sierż. Buczek.

Cukier jako ratunkowe pogotowie odżywcze

Pokarmem, ulegającym najszybszej wchłonięciu przez organizm jest cukier. Podczas kiedy zdolność odżywcza innych produktów rozpoczyna się dopiero z chwilą odpowiedniego trawienia ich przyzrządzenia i następnie przestoczenia ich pod wpływem soków trawiennych w bezpośrednie składniki naszej krwi i naszych tkanek, posiada cukier wielką, w dodatku, podwójną nad nami przewagę: nabywany przez nas — czy to w postaci kostek,

Hokeiści Polonji w Łodzi



POLONIA — Ł. K. S. 7:1
Szczepaniak leży po nieudanym wypadzie

Kolejowy raid turystyczny
10 dni wzdłuż łańcucha Karpat

Zarząd Główny P.Z.N. i Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa przystąpiły do realizacji wielkiej imprezy turystycznej, która zapowiadana została jeszcze na Jędrzejów programowym obywatel w Krakowie w jesieni ub. roku. Chodzi mianowicie o zorganizowanie specjalnego pociągu turystycznego, który w ciągu 10 dni przebiegnie wzdłuż całego Podkarpacia od Wrochoty po Wisłę na Śląsku, dając uczestnikom wycieczki możliwość ogólnego zapoznania się z całym łańcuchem Karpat.

Impreza ta poza znaczeniem propagandowym stwarza wyjątkowe możliwości dla narciarzy oraz miłośników turystyki — zapoznania się z najważniejszymi centrami i terenami turystyki zimowej, w ciągu stosunkowo krótkiego czasu, w najdogodniejszych warunkach komunikacyjnych, noclegowych, pobytowych i żywnościowych.

Utworzony bowiem zostanie specjalny pociąg w składzie 5 wagonów z podnoszoną łózkami, zaopatrzonego w pościel. W skład pociągu wejdzie 1 wagon towarowy, przeznaczony w połowie na skład nart, warsztat naprawy i t. p.

Wagon tworzący skład pociągu wyjadzie z uczestnikami raidu z głównych punktów kraju: 1 wagon z Warszawy, 1 wagon z Krakowa, jeden wagon z Katowic, jeden wagon wspólny dla Gdyni i Poznania oraz Górnego Śląska, piąty wagon oczekiwać będzie we Lwowie, gdzie nastąpi ostateczne zestawienie pociągu 21 lutego b. r. i odjazd do Wrochoty tegoż dnia o godzinie 22.24.

Począwszy od Lwowa pociąg będzie samodzielną według własnej trasy i osobnego rozkładu jazdy. Zasada rozkładu jazdy pociągu polega na tym, by przejeżdżał on nocami z jednej miejscowości do drugiej, gdzie ma się zająć noclegiem.



MARCINOWSKI — GĄSIENICA
zdobył powtórnie mistrzostwo akademickie na nartach.



MEODY SPRINTER AMERYKAŃSKI
przed Cnox zaliczony został jako faworyt do grupy przedolimpijskiej.

Narciarze w Szczawnicy

Wśród za innymi uzdrowiskami zimowymi Truskawcem, Rabką i t. d. wreszcie poszła i Szczawnica. Szkoda bowiem, że w tak pięknych terenach, w tak cudownych okolicach, ruch narciarski dotąd nie był rozbudowany.

Wielki inicjatywę S.N.P.T.T. w odległości kilometra od Zdroju na Jarumie stoi już dziś skocznia o 50-metrowym zasięgu. Skocznia jest b. ładna, próg horyzontalny, zeskok częściowo nadbudowany — wyjazd płaski — idealny.

Otwarcie i poświęcenie nastąpiło w ramach tygodnia imprez sportowych w Szczawnicy-Zdroju. Dokonał go ks. kan. M. Matras, a symbolicznego przecięcia wstęgi plk. Janicki, dow. 1 p. s. p., który walczy się przyczynił do powstania skoczni. Fałszywe warunki atmosferyczne: szalona wichura i zamieć nie pozwoliły zjechać się licznym gościom i przedstawicielom władzy, którzy z drogi musieli wrócić.

W konkursie wzięło udział przeszło 20 skoczków z Zakopanego, Krynicy, Lwowa, N. Targu, N. Sączu i Szczawnicy. Skoku otwarcia dokonał St. Motyka. Silny wicher dął podczas zawodów nie pozwalając na osiągnięcie większych długości — gdyż podrywał i znosił deski.

Najlepiej skakał Piotr Kolesar (Wisła) i zastąpił wygrał konkurs.

Po skokach odbył się oficjalny obiad dla zawodników i zaproszonych gości. Wieczorem w salach rest. Rohtael — wieczornica i rozdanie cennych nagród.

Wyniki zawodów były następujące: Bieg na 9 km. 1) Zachwieja W. S. N. Szczawnica 1:26.20. 2) Schmidt Fr. Beskid N. Sącz 1:32.55. 3) Was Wł. Beskid N. Sącz 1:34.52.

12 km. 1) Orlewicz W. Wisła 1:05.04. 2) Motyka St. Wisła 1:05.38. 3) Sitarz Wisła 1:05.57. 4) Marusz Jan S.N.P. T.T. 1:06.10. 5) Bursa Sokół Zakop. 1:06.21. 6) Łapanowski K.K.N. Krynica 1:06.40.

Skicjorink: 1) Kleiner 3.20. 2) plut. Garbaliński 1 p. s. p. 3.30. 3) Król Fr. S.N.P.T.T. Szczawnica 4.10.

Skoki: 1) Kolesar P. Wisła 34.35. 142.5. 2) Sitarz Wisła 29.27. 120. 3) Orlewicz Wisła 27.25. 116.5. 4) Pawlik J. Wisła 26.5. 30. 115. 5) Karczewski J. Czarny 28. 27. 114. 6) Motyka St. Wisła 23.21. 108.5.

Kombinacja: 1) Sitarz 198.500. 2) Orlewicz 196.500. 3) Motyka 187.500. 4) Bursa 185. 5) Pawlik 166. 6) Marusz 164.500.

K. Szostak i W. Górski podczas biegu o puchar Makuszyńskiego

Przez przeszkody na nartach
Górski wygrywa puchar Makuszyńskiego

Od trzech lat odbywa się corocznie bieg z przeszkodami, organizowany przez S. N. Wisły. W pierwszych latach zapartowano się nań bardzo sceptycznie, zyskuje on jednak z roku na rok na popularności, i startują do niego wszyscy nasi najlepsi narciarze.

Trasa biegu jest stosunkowo krótka, bo wynosi zaledwie około 2 km., lecz widziałem biegaczy, którzy po przebiegnięciu 50 km. nie są tak „wypompowani” jak po tym krótkim biegu. Jest to właściwie sprint, tylko że na drodze ma narciarz sporą ilość przeszkód do pokonania, które wymagają nie tylko całkowitego opanowania techniki narciarskiej, lecz i pewnego stopnia znajomości akrobatyki.

Zaraz po wyruszeniu ze startu mają narciarze 5 przeszkód, niektóre wysokości około 2 m., które muszą przeskoczyć. Potem ostre strome podbiegi, jazdy po skoczniach lądowych i innych zaopatrzonych w przeszkody, znowu podbiegi, jazda po lesie, po dziurach i wykrotach najgorszego rodzaju, strome zjazdy przez tunele z cetyny tak niskie, że narciarz musi je przejeżdżać właściwie leżąc.

Sam bieg składa się z dwu faz. Najpierw startuje równocześnie po pięciu zawodników, najlepszy zaś z każdej piątki wchodzi do finału i biega jeszcze raz po tej samej trasie. W drugim etapie wypuszczano zawodników kolejno w odstępach minutowych, lecz z powodu krótkiego dystansu różnica czasowa nie mogła być znaczna, tak że gdy jeden podbiegał, już drugi zjeżdżał po skoczniach.

Nagroda za bieg jest puchar wędrowny, ufundowany przez p. Kornela Makuszyńskiego. Dotychczas dwukrotnie zdobywcą pucharu był znany nam dobrze Karol Szostak, który był też faworytem i tego roku. Jednak los zrzucił inaczej. Pierwsze miejsce zajął Górski, w czasie o blisko pół minuty lepszym od czasu Szostaka. Trzeci był niespodziewanie Pradziad, który nie mając właściwie żadnej wprawy w braniu przeszkód, podbiegami i

WYŚCIG SAMOCHODU, MOTOCYKLU I SAMOCHODU W GARMISCH, wygrał słynny kierowca von Morgen na maszynie Bugatti.

Pięściarze berlińscy na Śląsku



HEROS (BERLIN) — SLAVIA (RUDA) 9:7
Bokserzy niemieccy pokonali w Rudzie zespół Slavi.

Między sznurami ringu
Zawody bokserskie w całej Polsce

Gopłania (Inowrocław) — Sokół (Łódź) 10:4. Mimo wzmocnienia lo-

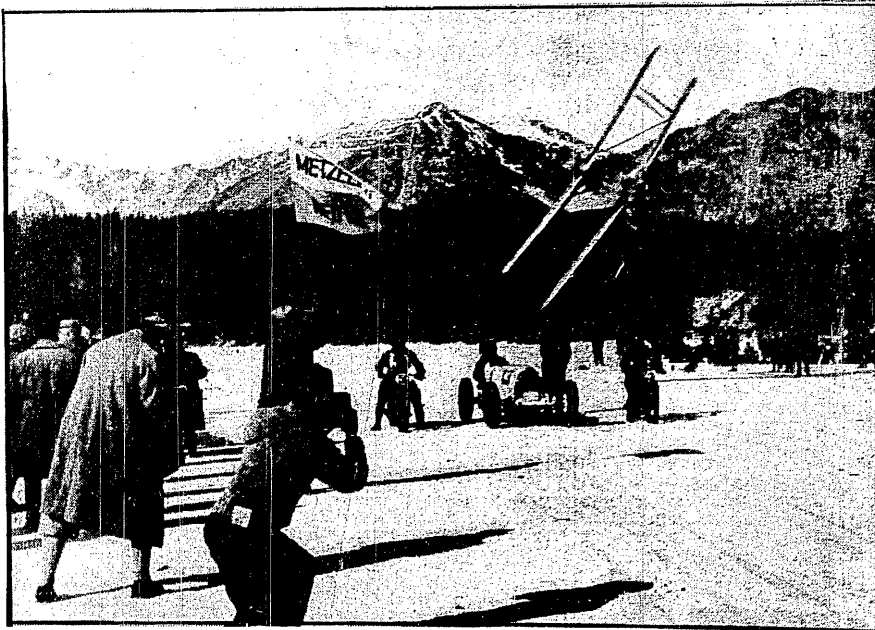
dzian przez Seweryniaka z ŁKS, goście musieli ulec wyrównanej drużynie Gopłan. Wyniki techniczne bram: w. musza Pięstrzyński (S.) nokautuje w 3-ej rundzie Nickela (G.); w. kogu-cia Markieski (G.) po brzydkiej walce zwycięża wysoko na punkty Wiesława (S.); w. piórkowa Lelewski (G.) bije przez poddanie się już w 1 starcu Płociennika (S.); w. lekka Pierard (G.) remisuje z długorekim Pisarskim (S.); w. półśrednia Zeliński I (G.) remisuje z mistrzem Polski Seweryniakiem (ŁKS). W trzeciej rundzie Seweryniak idzie na deski i jest groggy; w. średnia Józkiwicz (G.) zwycięża w 2-em starcu przez poddanie się Trzonka (S.), który parokrotnie idzie na deski; w. półciężka Zieliński II (G.) nokautuje w 1-ej rundzie prymitywnego Dzie-nika (S.).

W ringu sędziował dobrze p. Dolata z Poznania, który wydawał orzeczenia bez pomocy sędziów punktowych. Piękny wynik Gopłania świadczy o klubowej pracy trenera — amatora tel. drużyny, p. Kotkowskiego.

Bokerskie mistrzostwa okręgu białostockiego przy udziale zawodników nowopowstałej Jagielonii, Makabi i Z. K. S-u przyniosły następujące wyniki:

W w. muszej Maj (Jag.) wygrywa z Sokolskim (Mak.) przez dyskwalifikację. Również w w. piórkowej Motorski (Jag.) wygrywa przez dyskwalifikację z Czarnieckim (Jag.). W. kogucia: po nieciekawej walce Kurczewicz (Jag.) zwycięża na punkty Karjańki (Mak.). W w. lekkiej spotkali się dwaj zawodnicy Z. K. S. Po zaciekłej walce, Kuśnier zwycięża Giesza. Druga walka w tejże wadze, dała zasłużone zwycięstwo Rozenblumowi (J.) nad nemiającym pojęcia o boksie, acz ambitym Bobryńskim (Z. K. S.). Z. K. S. wycofał swych zawodników z dalszych walk, wobec czego w w. półśr. Rosko (J.) i w w. śr. Filipowicz (J.) wygrali w o. Sędziował w ringu por. Goraczko dobrze.

Miejszkubowy mecz bokserski Zass — Policjant K.S. rozegrany w niedzielę, dn. 7 b. m. w Warszawie przyniósł wynik remisowy 7:7.



WYŚCIG SAMOCHODU, MOTOCYKLU I SAMOCHODU W GARMISCH, wygrał słynny kierowca von Morgen na maszynie Bugatti.

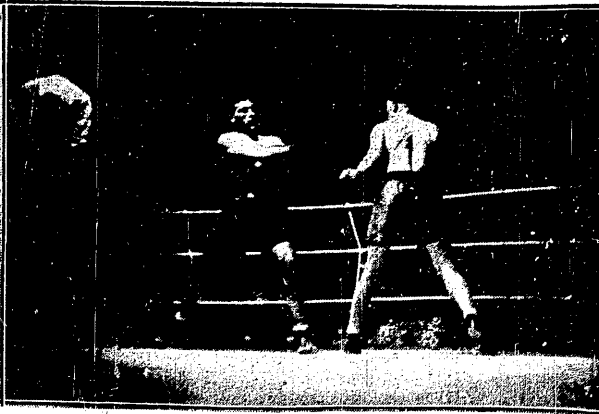
TROSKA o DZIECKO

nakazuje matce dbać o łatwostrawne i pełnowartościowe pożywienie dla niego

Takim jest

Kakao Owsiane

WEDLA



CARNERA NOKAU TUJE GUHRINGA
podczas meczu rozegranego na arenie pałacu sportowego w Berlinie.

Prenumerata kwartalna zł. 7. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 m/m szerokości szpalty red w tekście zł. 0.80, poza tekstem zł. 0.40.

Administracja i Drukarnia „Prasa Polska”, S. A., Warszawa, Marszałkowska 3/5/7. Centrala: Tel. „Prasa Polska” Nr. 8 — 02 — 40. — Konto w P. K. O. Nr. 131-20. 10. t. l., 693-72.

Redaktor przyjm. le. we wtorki, czwartki i soboty od 12 — 2.